

Wróblewski, Jan

Rewizje polskich bibliotek na Warmii, Mazurach i Powiślu w okresie hitleryzmu

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 529-544

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

REWIZJE POLSKICH BIBLIOTEK NA WARMII, MAZURACH
I POWIŚLU W OKRESIE HITLERYZMU

Działalność polskich bibliotek ludowych na terenie Prus Wschodnich prawie od samych początków napotykała na przeciwdziałanie władz pruskich, które starały się różnymi sposobami osłabiać rozwój polskiego czytelnictwa¹. Tutaj przecież najwcześniej ze wszystkich prowincji państwa pruskiego, w których istniały polskie biblioteki ludowe, zaczęto zakładać biblioteki niemieckie. Miały one na celu dostarczanie czytelnikom literatury w duchu pruskiego patriotyzmu, aby tym samym wypierać wpływy książki polskiej². Inną formą przeciwdziałania były rewizje i konfiskaty tych książek, które w jakikolwiek sposób mogły wpływać na budzenie i kształtowanie świadomości narodowej. Rewizje były przeprowadzane na terenie całego zaboru pruskiego, szczególnie na Pomorzu Gdańskim i Górnym Śląsku³, a ich największe nasilenie w Prusach Wschodnich istniało w końcu lat osiemdziesiątych i początkach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku⁴. Później, poza konfiskatą w 1908 r. przez sąd w Szczytnie *Wyboru pism* Marii Konopnickiej⁵, nastąpiła na terenach wschodniopruskich dłuższa przerwa. Dopiero w początkach lat trzydziestych powstały incydenty w czasie kolportażu drukowanych gotykiem *Krzyżaków* Henryka Sienkiewicza⁶. Samo jednak zagadnienie rewizji bibliotek pojawiło się znów w okresie rządów narodowych socjalistów.

Wiązało się to niewątpliwie z ogólną sytuacją ruchu polskiego, który w tym czasie na wszystkich odcinkach napotykał na duże trudności. Stosowano bowiem różne formy nacisku na mieszkańców Warmii, Mazur i Powiśla przyznających się otwarciu do polskości. Jednym z najbardziej skutecznych sposobów był nacisk ekonomiczny (stoso-

¹ Por. J. Wróblewski, *Biblioteki polskie na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1881—1939*, Olsztyn 1968, ss. 43 i n.

² Deutsches Zentralarchiv Abteilung II Merseburg, Rep. 77, Tit. 78, nr 29. Fasc. 2: *Volksbibliotheken in Ostpreussen*, k. 9.

³ J. Kisielewski, *Światła w mroku. Pięćdziesiąt lat pracy Towarzystwa Czytelni Ludowych 1880—1930*, Poznań 1930, ss. 49—62.

⁴ Por. J. Wróblewski, *Rewizje polskich bibliotek ludowych na Warmii i Mazurach w XIX wieku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1967, nr 3, ss. 361—378.

⁵ *Verzeichnis der verbotenen nichtperiodischen polnischen Druckschriften der als aufreizend anerkannten polnischen Lieder und bildlichen Darstellungen etc. vom Jahre 1850 bis zur Gegenwart*. VI Auflage. Neu zusammengestellt und herausgegeben in der politischen Abteilung des Königlichen Polizeipräsidiums zu Posen, Posen, 1 Februar 1911, nr 380. *Wybór pism*. Marya Konopnicka. Krakau 1903. Strafkammer Amtsgericht Ortelsburg, 17. 9. 1908. Aktenzeichen 3 J 425/08. (Por. T. Oracki, *Konfiskata dzieł M. Konopnickiej na Mazurach w roku 1908*, Słowo na Warmii i Mazurach, 1955, nr 30).

⁶ Zob. J. Wróblewski, *Wydanie i kolportaż „Krzyżaków” Henryka Sienkiewicza na Mazurach*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1970, nr 2, ss. 283—306.

wany głównie na rodziców posyłających swe dzieci do szkół polskich). Ale reżym hitlerowski nie gardził też innymi formami szycan, nawet najprymitywniejszymi (groźby, wyzwicka, pobicia itp.)⁷. Szycany objęły m.in. również czytelników polskiej prasy. Sytuację na tym odcinku tak charakteryzował konsul polski w Olsztynie w raporcie z 6 września 1933 r.:

„Z Mazowsza Pruskiego donoszą o nowej fali akcji przeciwpolskiej. Szczególnie przeciw „Mazurowi”. Czytelnicy skarżą się, że nie dostarczono im pisma. Nie pomagają reklamacje u listonoszy i w urzędach pocztowych. Listonosze agitują przeciw abonowaniu tej gazety. Nauczyciele niemieccy objężdżają prenumeratorów, strasząc ich wciągnięciem na czarną listę, wydalaniem z pracy, utratą renty itp., za rzekomą zdradę stanu. Żandarmi ze swej strony prowadzą analogiczną akcję”⁸.

Obok polskiej prasy duże możliwości oddziaływania na ludność polską miały polskie biblioteki. Stanowiły one jedną z gałęzi ruchu polskiego i od czasu zorganizowania Wschodniopruskiego Oddziału Centralnej Biblioteki Polskiej w Niemczech, wykazywały tendencje wzrostowe. Mimo niełatwych warunków wzrastała liczba placówek bibliotecznych, księgozbiorów, czytelników i wypożyczeń. Organizowano szkolenia bibliotekarzy i propagandę czytelnictwa⁹. Ta pomyślna sytuacja nie mogła ująć uwadze władz niemieckich. Staraly się więc one poprzez przeprowadzanie rewizji i zabieranie książek zur Prüfung osłabić rozwój polskiego czytelnictwa. Udało się im to w pewnym stopniu w roku 1936/37, gdzie przez konfiskatę biblioteki w Mirowicach oraz zabranie do zbadania 2/3 księgozbioru w Nowej Wsi doprowadziły do poważnego spadku czytelnictwa na Powiślu¹⁰.

Ze znalezionych dotąd dokumentów wiemy, że rewizje bibliotek na Warmii, Mazurach i Powiślu odbyły się wiosną 1934 r. w Purdzie, gdzie żandarm badał szczegółowo książki wypożyczone w świetlicy (inny żandarm dopytywał się w Unieszewie o książki przesłane przez korporację „Masovia”)¹¹. W 1935 r. inspektor Irmier zabrał dwie książki z biblioteki szkolnej w Polskiej Dąbrówce (pow. sztumski)¹², w 1936 roku (15 marca) w Miodówku, pow. olsztyński, gdzie żandarm Zacheja z Gryźlin poszukiwał w Turowskich polskiej biblioteczki i zabrał prywatny egzemplarz *Krzyżaków* Sienkiewicza¹³, w kwietniu u bibliotekarza w Wymoju, pow. olsztyński, gdzie również skonfiskowano egzemplarz *Krzyżaków*¹⁴, 27 maja 1936 inspektor szkolny Irmier dokonał rewizji w Starym Targu¹⁵, w 1936 (maj) nauczyciel niemiecki Schacht w Lęgajnach, pow. olsztyński, skonfiskował książki rozdzielane rodzinom polskim przez Fran-

⁷ Problem dyskryminacji ludności polskiej w Prusach Wschodnich w okresie rządów narodowych socjalistów omawia W. Wrzesiński w rozprawie: *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920—1939*, Poznań 1963.

⁸ W. Wrzesiński, op. cit., s. 303.

⁹ Por. J. Wróblewski, *Biblioteki polskie*, ss. 106—114.

¹⁰ Ibidem, s. 103.

¹¹ Archiwum Akt Nowych, Ambasada Rzeczypospolitej w Berlinie (dalej w skrócie: AAN, APB) sygn. 1865, k. 154—156.

¹² Kulturwehr, 1936, ss. 1188—1192. *Beschlagnahme von Büchern aus der Schülerbibliothek der polnischen Minderheitsvolksschule in Preussisch-Damerau durch den Kreisschulrat Dr. Irmier in Stuhm. Entziehung der Unterrichtserlaubnis des polnischen Minderheitschullehrers Hans in Preussisch-Damerau durch Kreisschulrat Dr. Irmier in Stuhm.*

¹³ Kulturwehr, 1936, s. 997. *Haussuchung nach einer polnischen Minderheiten Bibliothek. Beschlagnahme eines polnischen Buches.*

¹⁴ AAN, APB sygn. 1874 pismo z 4 IV 1936.

¹⁵ Kulturwehr, 1936, ss. 1219—1220. *Durchsuchung einer privaten polnischen Minderheits-Bibliothek und Beschlagnahme von mehreren Bibliotheksbüchern durch den Kreisschulrat Dr. Irmier aus Stuhm.*

ciszka Barcza¹⁶, 6 sierpnia 1937 r. odbyła się rewizja w biurze Związku Polaków w Sztumie¹⁷, oraz tego samego dnia w bibliotece w Postolinie¹⁸, 10 sierpnia w Pierzchowicach i Sadlukach¹⁹, 12 sierpnia w Nowej Kaletce²⁰, 13 sierpnia w Giławach, Purdzie, Wymoju²¹, Gutkowie²², Skajbotach, Unieszewie²³, Gietrzwałdzie²⁴, Bredynkach²⁵, Majdach²⁶, Olsztynie i Szczytnie²⁷, a 14 sierpnia w Jarotach²⁸ (niewątpliwie wyżej wymieniona lokalizacja rewizji nie wyczerpuje ich pełnej ewidencji, podając tylko dane, znane mi ze źródeł). Należy zaznaczyć, że wiadomości o rewizjach podawała także prasa krajowa²⁹.

W przeprowadzanych rewizjach na Warmii, Mazurach i Powiślu w omawianym okresie należy rozróżnić dwa etapy: pierwszy, do 1936 r. włącznie, był lokalną akcją czynników miejscowych w rodzaju inspektora Irmlera oraz drugi etap — rewizje dokonane w lecie 1937 r., będące częścią składową ogólnoniemieckiej akcji, której przyczyną należało przypisać specjalnie podjętym represjom w stosunku do polskich organizacji w Niemczech, jako posunięcie taktyczne w celu zaostrożenia zagadnienia mniejszościowego, wpłynięcia na opinię niemiecką i zastraszenia ludności polskiej³⁰. W tym bowiem czasie odbyły się również podobne rewizje w Berlinie, w Złotowie³¹, na Śląsku Opolskim³², w Szczecinie³³, a także w Hamburgu, Oberhausen i Bochum³⁴. Gdy jednak porównamy ich przebieg z rewizjami na terenie wschodniopruskim, możemy

¹⁶ AAN, APB sygn. 1877 pismo konsula RP w Olsztynie z 13 VIII 1937, nr 297/N-b/6 w sprawie wystąpienia przeciwko mniejszości polskiej w Niemczech.

¹⁷ AAN, APB sygn. 1877, k. 50—58.

¹⁸ AAN, KRP Kwidzyn, sygn. 24a, k. 200—201.

¹⁹ AAN, APB sygn. 1877.

²⁰ Naród, 1937, nr 207: „Dnia 12 ub.m. w lokalu ochronki polskiej w Nowej Kaletce policja przybyła do Olsztyna oraz żandarm z Butryn przeprowadzili rewizję biblioteki polskiej”.

²¹ Naród, 1937, nr 201: „Członkowie gestapo w towarzystwie żandarma w dniu 13 ub. miesiąca przeprowadzili dalsze rewizje w bibliotekach polskich na terenie Warmii. Przeprowadzono rewizje w Giławach, Purdzie i Wymoju. W Purdzie zabrano dwa śpiewniki, w Wymoju zaś zabrano korespondencję oraz dopytywano się o „Przewodnika Katolickiego” i „Ilustracje”.

²² Nowiny Codzienne, 1937, nr 193.

²³ Ibidem, nr 194.

²⁴ Ibidem, nr 196.

²⁵ Ibidem, nr 206.

²⁶ Ibidem, nr 207: „Dnia 13 sierpnia 1937 r. przeprowadziło dwóch policjantów w Majdach rewizję biblioteki, mieszcząca się u p. Sznarbacha. Wynik rewizji był negatywny. Zamierzano zabrać książkę pt. „Bój o Warszawę”, którą jednak po namyśle zostawiono. Następnie stwierdzono, czy córka p. Sznarbacha umie mówić po polsku. Na koniec pytali się o książkę pt. „Dzieje Polski”.

²⁷ AAN, APB sygn. 1877.

²⁸ Nowiny Codzienne, 1937, nr 194.

²⁹ Ilustrowany Kurier Codzienny, 1937, nr 234.

³⁰ AAN, APB sygn. 1879. Pismo Ambasady Polskiej w Berlinie z 21 VIII 1937 stwierdzało m.in.: „Niezależnie od samego faktu zaostrożania kursu wobec mniejszości daje się zauważyć w akcji władz niemieckich pewien charakterystyczny objaw. O ile dotąd władze niemieckie dokładały starań, aby zwalczanie przejawów odrębności życia narodowego mniejszości polskiej odbywało się w sposób cichy i niewidoczny, o tyle teraz, jak gdyby nieraz zależało władzom na uzewnętrznieniu swych posunięć. Niektóre rewizje np. w bibliotekach lub w bursach, gdzie szukano książek nieraz niezakazanych wskazują, że w tych wypadkach nie szło władzom niemieckim o sam wynik, ile o manifestacyjne posunięcie.”

³¹ AAN, APB, sygn. 1879.

³² Strażnica Zachodnia, 1937, nr 2/3, ss. 339—340.

³³ Nowiny Codzienne, 1937, nr 203.

³⁴ Naród, 1937, nr 209.

stwierdzić, że właśnie tutaj przeprowadzano je najgorliwiej. Dowodzi to, że na Warmii, Mazurach i Powiślu przeciwdziałanie władz hitlerowskich było najsilniejsze.

Posiadane źródła o rewizjach polskich bibliotek na Warmii, Mazurach i Powiślu, pomijając notatki prasowe, pochodzą z akt archiwalnych oraz organu mniejszości w Niemczech „Kulturwehr”. Wychodząc z założenia, że te ostatnie są łatwiej dostępne dla zainteresowanych tym zagadnieniem, autor ogranicza się tu do publikacji tylko dokumentów archiwalnych polskiej służby konsularnej. Stanowią one dokładną ilustrację przebiegu przeprowadzanych rewizji i wnoszą wiele cennych szczegółów, wymieniając m.in. tytuły ksiązek zakwestionowanych.

Wśród gorliwych rewizorów, żandarmów i gestapowców jawi się także postać przypominająca swą gorliwością i nienawiścią do polskości, komisarza policyjnego, emerytowanego burmistrza Heinricha Rexa z Torunia³⁵, postać inspektora szkolnego, kierownika *Bund Deutscher Osten* na powiat sztumski, renegata, Ślązaka będącego na usługach gestapo — dra Irmlera³⁶.

1.

Olsztyn, 16 kwietnia 1934 r.

Konsulat polski w Olsztynie, przesyłając odpis pisma kierownika szkoły polskiej w Unieszewie, Bolesława Jeziłowicza, donosi Poselstwu Polskiemu w Berlinie o poszukiwaniu przez żandarmerię pruską na Warmii ksiązek pochodzących z korporacji studenckiej Uniwersytetu Poznańskiego „Masovia”. Zdaniem Konsulatu akcja policyjna jest dowodem pewnego zdenerwowania z powodu żywej akcji oświatowej prowadzonej przez organizacje polskie na Warmii.

Oryg.: AAN, APB sygn. 1865, k. 154—156.

Konsulat
Rzeczypospolitej Polskiej
w Olsztynie
R/298/c/2

Olsztyn, 16 kwietnia 1934 r.
Tajne
Do Poselstwa Polskiego
w Berlinie

żandarm pruski śledzi
za książkami korp. stud.
„Masovia”

Rozdzielnik:
MSZ E. II
MSZ P. II
1 zał.

W świetlicach i po bibliotekach na Warmii żandarmeria pruska śledzi w ostatnim czasie za książkami, pochodzącymi z korporacji studenckiej uniwersytetu poznańskiego „Masovia”. Jak wynika z załączonego przy niniejszym odpisie pisma z dnia 13 IV 34 kierownika polskiej szkoły w Szafaldzie³⁷, p. Jeziłowicza³⁸, żandarmeria przesłuchuje w tej sprawie i nauczycieli polskich.

³⁵ Zob. J. Wróblewski, *Rewizje polskich bibliotek*,

³⁶ Zob. J. Boenigk, *Minęły wieki a myśmy ostali. Wspomnienia*, Warszawa 1957, s. 195.

Przyczynę tych poszukiwań żandarmerii stanowi niewątpliwie wiadomość, opublikowana w jednym z numerów „Kuriera Poznańskiego” o działalności „Masovii”, która według podanej w wym. dzienniku wiadomości, rzucić miała na teren tuł. kilka tysięcy książek polskich. Konsulat nadmienia, że istotnie została przed mniej więcej 2 laty przysłana na Warmię drogą legalną pewna stosunkowo niewielka ilość książek z daru korporacji „Masovia” z pieczętką na książkach: „Konwent Masovia Poznań 23/24”. Książki te zostały włączone do biblioteczek ludowych, znajdujących się w szeregu miejscowości na Warmii³⁷.

Podana w piśmie Konsulatu (nr 298/c/1 z 3 IV 34) wiadomość o rewizji świetlicy w Purdzie, gdzie żandarm szczegółowo badał książki, wyłożone w tej świetlicy, wyjaśnia się częściowo wyżej wymienionym komunikatem „Masovii”.

Zdaniem Konsulatu akcja policyjna nie ma żadnego uzasadnienia i jest raczej dowodem pewnego zdenerwowania z powodu żywej akcji oświatowej, prowadzonej obecnie po wyjaśnieniu się sytuacji przez organizacje polskie na Warmii. Wątpić jednak należy, czy rewizje te zdołają zastraszyć ludność tutejszą i powstrzymać ją od uczęszczania do świetlic i korzystania z biblioteczek, na co szczególnie władze niemieckie liczą.

(—) (Gieburowski)
(Konsul)

Odpis

Szafałd, 13 kwietnia 1934 r.

P.K. Towarzystwo Szkolne w Olsztynie

Dziś przybył do mnie tuł. żandarm i pytał mnie o książki ze studenckiej korporacji „Masovia”. Dowiedziałem się, że korporacja ta miała rozdać na Prusy Wschodnie i Mazury 6000 książek, które zostały rozdzielone na miasteczka i wsie do szkół polskich oraz do gimnazjum w Olsztynie. Wiadomość tę miała korporacja ogłosić w jakimś piśmie.

O ile wiem, również i do niemieckich szkół pójdzie się żandarm o to zapytać.

Do naszej szkoły korporacja ta żadnycy książek nie przysłała.

Z poważaniem
(Jeziolowicz)
Kierownik szkoły

2.

Kwidzyn, 11 lipca 1936 r.

Konsulat polski w Kwidzynie donosi Ambasadzie Polskiej w Berlinie o rewizjach bibliotek na terenie ziemi malborskiej przez inspektora szkolnego dra Irmlera i delegowanego z policji urzędnika. Cały szereg książek jest zabierany do przeczytania i istnieje obawa, że kilka lub kilkanaście dzieł zostanie zakwestionowanych.

Jednocześnie Konsulat zapytuje, czy nie można by zastosować retorsji w stosunku do bibliotek niemieckich w Polsce.

Kop.: AAN, KRP w Kwidzynie sygn. 24a, k. 157—158.

³⁷ Unieszewo, pow. olsztyński.

³⁸ Jeziolowicz Bolesław (1900—1939). Zob. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku*, Warszawa 1963, s. 124.

³⁹ Autor książkę z wyżej wymienioną pieczętką odnalazł w Lesznie (pow. olsztyński). Jest to: Bolesławita B. (= J. I. Kraszewski), *Emisariusz. Wspomnienia z roku 1838*, Kościan 1927. „Gazeta Polska”, 8^o, ss. 88. Książka ta należała do Wschodniopruskiego Oddziału Centralnej Biblioteki w Niemczech, nr inw. 4920 (obecnie w zbiorach autora). Reprodukacja pieczętki: J. Wróblewski, *Biblioteki polskie*, s. 166.

(odpis)

[Kwidzyn], 11 lipca 1936

Konsulat
Rzeczypospolitej Polskiej
w Kwidzynie
299/9/5

Tajne

[w sprawie] rewizji w bibliotekach
otrzymują:

MSZ E II

„ P II

Konsulat Olsztyn

Do
Ambasady R. P.
w Berlinie

Istniejące na terenie ziemi malborskiej biblioteki przy świetlicach, względnie towarzystwach młodzieżowych, są od pewnego czasu bardzo ściśle kontrolowane przez inspektora szkolnego, osławicznego dr. Irmlera i delegowanego z policji urzędnika, władającego biegle językiem polskim. Podstawą tych rewizji jest rozporządzenie władz centralnych, zezwalające na przeprowadzenie kontroli przez odpowiednie do tego organa. Rozporządzenie to skierowane przeciw organizacjom opozycyjnym, zostało obecnie wymierzone przeciw mniejszości. Kontrolę bibliotek przeprowadza się pod kątem wyszukiwania książek, których treść kierowałaby się przeciw porozumieniu prasowemu polsko-niemieckiemu. Większość znaczna bibliotek pochodzi z dawnego jeszcze, nieraz przedwojennego czasu i posiada w swym składzie dużo książek dotyczących Śląska z wyrażeniami niezupełnie pochlebnymi w stosunku do Niemiec. Cały szereg książek jest więc przez radcę szkolnego zabierany do przeczytania i istnieje obawa, że kilka lub kilkanaście dzieł zostanie zakwestionowanych, a posiadanie ich w bibliotekach może spowodować represje władz w stosunku do bibliotekarzy, wzgl. Towarzystwa Szkolnego.

Podając powyższe do wiadomości Ambasady, Konsulat zapytuje, czy nie byłoby wskazane zastosowanie podobnej metody w stosunku do bibliotek niemieckich w Polsce. Należy przypuszczać, że biblioteki te posiadają również cały szereg książek i dzieł, które można by z tego samego tytułu zakwestionować. Zdaje się bowiem, że stały nacisk, jaki władze niemieckie wywierają na mniejszość polską, tylko w ten sposób może być usunięty, wzgl. złagodzony, że te same metody, jakie administracja niemiecka stosuje do mniejszości polskiej, stosować się będzie do mniejszości niemieckiej w Polsce.

Kierownik Konsulatu
(E. Czyżewski) Wicekonsul

3.

Sztum, 7 sierpnia 1937 r.

Protokół rewizji polskiej biblioteki w Postolinie (pow. sztumski) w dniu 6 sierpnia 1937 według relacji bibliotekarki Stefanii Gawrońskiej, spisany w biurze Związku Polaków w Sztumie. Załączony odpis spisu książek zabranych.

Kop.: AAN, KRP w Kwidzynie sygn. 24a k. 200—201.

Odpis

Protokół

Do biura Zw. Polaków w Niemczech T. z. w Sztumie zgłasza się niżej podpisana Stefania Gawrońska⁴⁰ zamieszkała w Podstolinie (Pestlin Krs. Stuħm) i podaje co następuje.

Dnia 6 sierpnia br. pomiędzy godz. 6.30 — 7 przybył do mnie urzędnik policji tajnej żądając ode mnie klucza od miejscowej biblioteki, w której piastuję urząd bibliotekarki. Powiedziałam, iż nie posiadam takiego klucza. Wówczas zażądał ów urzędnik, abym natychmiast zabrała się z nim do świetlicy miejscowej, w której biblioteka się znajduje. Kiedy przybyłam do świetlicy znajdowało się w niej już trzech urzędników: mianowicie p. Torkler, p. radca szkolny Irmiler oraz nieznan mi trzeci urzędnik. Panowie ci otrzymali klucz od p. Radtkowej⁴¹, wszystkie książki znajdujące się w świetlicy, więc i takie, które do biblioteki nie należały, leżały zebrane na stole a urzędnicy każdą książkę ściśle badali. Rewizja trwała około trzech godzin, w wyniku której zabrano 14 książek, 9 elementarzy oraz jedną sztukę teatralną. P. Torkler oświadczył mi, iż książki te zabiera w celu dokładnego zbadania, na co wręczył mi poświadczenie. Spisano następnie protokół, w trakcie którego żądano ode mnie wyjaśnienia, skąd książki te zostały sprowadzone i kto je sprowadził, na co oświadczyłam, że tego niestety nie wiem. Zaznaczyłam dalej, iż odpowiadam tylko za książki zaznaczone w spisie w liczbie 72 tomów.

Sztum, dnia 7 sierpnia 1937 r.

przyjął: (—) Stefan Potarzyński⁴²

podala: (—) Stefania Gawrońska

Za zgodność z oryginałem

Odpis!

Bescheinigung

Bei der Revision der Bibliothek in Pestlin ist der Inhalt nachstehend aufgeführter Bücher beanstandet worden. Die Bücher sind zur Prüfung mitgenommen.

1. August Wilkowski, *Wspomnienia szkolne, Pomyłki, utamek ze starej gawędy*;
2. Maria Konopnicka, *Niemczaki*;
3. Henryk Sienkiewicz, *Za chlebem*;
4. Hanna Mortkowiczowa, *Gorycz wiośniana*;
5. Hanna Mortkowiczowa-Sempołowska, *Mikołaj Kopernik, 2 Exp.*;
6. Wierbiński, *Księżyna, 2 Exp.*;
7. Henryk Sienkiewicz, *Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela*;
8. W. Barczewski, *Kiermasz na Warmii*;
9. Ignacy Zwolski, *Wspomnienia z dawnych czasów*;
10. Zuzanna Morawska, *Na posterunku*;
11. M. Domańska, *Orięta*;

⁴⁰ Gawrońska-Flens Stefania (ur. 1902) prowadziła bibliotekę polską w Postolinie (zob. J. Wróblewski, *Biblioteki polskie*, s. 182).

⁴¹ Radke Anna (ur. 1898) wychowawczyni przedszkoli na Powiślu (zob. T. Oracki, *Słownik biograficzny*, s. 237).

⁴² Potarzyński Stefan (ur. 20 X 1910), od 1913 r. przebywał w Westfalii, w latach 1933—34 był pracownikiem Związku Polskich Towarzystw Szkolnych, w 1934 przeniesiony do Wrocławia w charakterze nauczyciela języka polskiego i kierownika świetlicy, od 1936 r. pracował w biurze Związku Polaków w Sztumie (odpowiedź na ankietę z dnia 6 IX 1962 w posiadaniu autora).

12. Edmund Jezierski, *Przed wiekami*;
13. Konopnicka, *Giewontowy hufiec*;
14. Zdzisław Kleszczyński, *Wojenne przygody Staśka Słazaka*;
15. Warmiński Komitet Plebiscytowy, *Elementarz polski*;
16. Handschriftlich gefertigtes Theaterstück, *Dobry syn*.

Pestlin, den 6. August 1937
(—) Torkler

Za zgodność odpisu z odpisu:

4.

Kwidzyn, 13 sierpnia 1937 r.

Konsulat polski w Kwidzynie donosi Ambasadzie Polskiej w Berlinie o rewizji przeprowadzonej w dniu 6 sierpnia 1937 r. przez tajną policję niemiecką przy współudziale inspektora szkolnego dra Irmlera w lokalu Związku Polaków w Sztumie.

Konsulat załącza odpis protokołu w tej sprawie złożonego przez urzędnika Związku Polaków Stefana Potarzyńskiego; informując, jaką rolę odgrywa w akcji antypolskiej Irmler podaje wniosek ewentualnej interwencji przez Centralę Związku Polaków.

Oryg.: AAN, APB sygn. 1877

Kwidzyn, 13 sierpnia 1937

Konsulat
Rzeczypospolitej Polskiej
w Kwidzynie
Nr 297 a-5/5
w sprawie rewizji w Związku
Polaków
otrzymują:
M.S.Z. E II
Konsulat Olsztyn

Tajne
Do Ambasady R. P.
w Berlinie

Dnia 6 sierpnia br. tajna policja niemiecka przy współudziale inspektora szkolnego na powiat sztumski, Irmlera, przeprowadziła rewizję książek w lokalu Zarządu Związku Polaków w Sztumie zabierając szereg książek do zbadania.

Załączając odpis protokołu, jaki w tej sprawie złożył urzędnik Związku Polaków Potarzyński, Konsulat zaznacza, że Irmler, który jest równocześnie kierownikiem powiatowym BDO na powiat sztumski, jest głównym czynnikiem nie tylko akcji antypolskiej na terenie organizacji niemieckiej, lecz również inspiratorem prześladowania szkół polskich i germanizowania więcej chwiejnych Polaków. Licząc na całkowite poparcie landrata Franza, Irmler zmusza niejednokrotnie władze niemieckie do radykalnych rozstrzygnięć (sprawa Bruszewskiego), z których niejednokrotnie na zasadzie interwencji Związków Polaków władze muszą się później wycofać.

Ponieważ, jak z protokołu wynika, Irmler, podczas rewizji zrobił cały szereg uwag np. *Ja, wollen Sie denn warten, bis die Polen kommen* itd. może byłoby wskazane, ażeby Centrala Związku Polaków w ewentualnej interwencji złożonej władzom centralnym w Berlinie zastrzegła się przeciw tego rodzaju postępowaniu, noszącemu charakter prowokacyjny. Oczywiście zastrzeżenie takie byłoby tylko wówczas celowe, gdyby spowodowało w następstwie przeniesienia Irmlera do innego powiatu.

Kierownik Konsulatu
(—) (E. Czyżewski), Wicekonsul

Protokół

Pan Stefan Potarzyński⁴³ urzędnik Związku Polaków w Niemczech T. z. Okręgu Ziemi Malborskiej, podaje do protokołu następujące:

Dnia 6 sierpnia około godziny 9-tej przed południem przybył do biura Związku Polaków w Niemczech T. z. Okręgu Ziemi Malborskiej w Sztumie (Stuhm) członek tajnej policji państwowej p. Torkler. Razem z p. Torklerem przybył radca szkolny na powiat Sztum dr Irmler oraz dalszy nieznan mi Pan. Pan Torkler zwrócił się do mnie z pytaniem, czy jest obecny p. Wojciechowski⁴⁴. Odpowiedziałem, że p. Wojciechowskiego nie ma, ale podczas jego nieobecności ja go zastępuję. Dalej p. Torkler pytał, kto jest odpowiedzialny za tutejszą bibliotekę. Ponieważ dokładnie nie wiedziałem, kto jest odpowiedzialny za bibliotekę, nie dałem odpowiedzi. Wobec tego p. Torkler mi oświadczył, że o ile ja jestem zastępcą p. Wojciechowskiego muszę mu dać dostęp do biblioteki celem przeprowadzenia rewizji. Wskazałem na szafę mówiąc do p. Torklera, że tam jest biblioteka. Po wskazaniu p. Torklerowi biblioteki zażądał p. Torkler spis wszystkich książek znajdujących się w bibliotece, który też wydałem. Na pytanie moje, czy podany spis książek wystarczy do rewizji odpowiedział mi p. Torkler, „że nie, wszystkie książki będą pojedynczo badane”. Pan Torkler jak również radca szkolny Irmler oraz nieznan mi Pan przystąpili do szafy wybierając książki i kładli je na stół. Teraz zwrócił do mnie radca Irmler z pytaniem, czy posiadam książkę Wańkowicza, *Na tropach Smętka*. Odpowiedziałem, że książki takiej nie mamy. Dalej pytał p. Irmler, czy jeszcze mamy więcej książek. Zwróciłem p. Irmlerowi na jego pytanie uwagę, że jak się orientuję, to Panowie przybyli w celu przeprowadzenia rewizji książek w bibliotece, a ja stawiałem bibliotekę do dyspozycji. Na to oświadczył mi Torkler, że muszą zbadać wszystkie książki znajdujące się w biurze. Pan Torkler jak również p. Irmler przystąpili do przeszukiwania obok stojących regałów wybierając na regałach i w regałach leżące książki oraz czasopisma, kładąc

⁴³ Na ten temat Stefan Potarzyński obecnie wspomina: „W czasie rewizji biblioteki w biurze Tow. Szkolnego przeprowadzonej przez inspektora szkolnego Irmlera w towarzystwie dwóch panów, w biurze tym znajdowało się kilka zapasowych kompletów. Wszystkie skontrolowano szczegółowo. Nie znaleziono jednak żadnej poszukiwanej książki, gdyż dowiadując się o przeprowadzonej rewizji Irmlera w terenie usunąłem kwestionowane książki zabierając je do biura Zw. Pol. w Niemczech, które mieściło się na parterze i położyłem je na szafie wgl. na parapecie okiennym. Stąd bowiem najszybciej docierały „pod strzechy”, gdyż przychodzący do biura interesanci czekając na załatwienie sprawy zaglądali do nich. Oddawaliśmy je im na własność.

Na nieszczęście w dniu rewizji kierownik Zw. Pol. p. Wojciechowski przebywał w Berlinie i w takich sprawach ja go zastępowałem. Po skończonej rewizji na piętrze zeszli do biura Zw. Pol. na parterze chcąc rozmawiać z p. Wojciechowskim, ponieważ nie był obecny, pytali o zastępcę. Chodziło im o podpisanie protokołu, i tu właśnie spostrzegli książki leżące luzem na szafie i parapecie. Zainteresowali się nimi i spostrzegli, że są między nimi książki „niebezpieczne”. O ile pamiętam była tam *Placówka* Prusa. Wówczas postanowili przeprowadzić rewizję w szafach znajdujących się w biurze Zw. Pol. (nie wiadomo czy decyzję tę powzięli po odkryciu książek leżących na szafie, czy też z tym zamiarem przyszli). Zażądali otwarcia szafy, w której znajdowała się cała korespondencja i akta. Oświadczyłem im, że niestety nie posiadam klucza do tej szafy, gdyż kierownik przez zapomnienie mi ich nie doręczył, ja natomiast zamku i kłódkę nie rozbiję, o ile chcą, mogą to uczynić na ich odpowiedzialność. Po długich rozważaniach odstąpili od swego żądania i spisali protokół, który miałem podpisać. Przechytwszy protokół odmówiłem podpisu, gdyż sformowano go tak, że wynikało z niego, iż książki znaleziono w bibliotece przygotowanej do wymiany w terenie. Dopiero po podpisaniu drugiego protokołu, w którym zaznaczono, gdzie te książki się znajdowały i że nie są wypożyczone, protokół podpisałem” (Informacja pisemna z 6 IX 1962 w posiadaniu autora).

⁴⁴ Wojciechowski Franciszek (ur. 22 XI 1903, zm. 14 V 1969).

wszystkie książki z regalów do już położonych na stół książek z biblioteki. Gdy ponownie zwróciłem uwagę, że książki z regalów nie należą do biblioteki, oświadczył mi p. Torkler jeszcze raz, że muszą zbadać wszystkie książki, znajdujące się w biurze, leży to bowiem w interesie ich i naszym oraz porozumieniu polsko-niemieckim, by wszystkie książki zawierające ujemną treść o narodzie i państwie niemieckim usunąć. Gdy już powybierano wszystkie książki z regalów, przystąpił p. Torkler do szafy, w której dolnej części znajduje się biblioteka i zażądał otwarcia górnej części szafy. Oświadczyłem p. Torklerowi, że w górnej części szafy znajdują się akta biurowe. Pan Torkler obstał przy żądaniu swoim otworzenia szafy. Gdy powiedziałem, że nie ma kluczy do tej szafy, twierdził p. Torkler, że muszą szafę otworzyć. Ponownie oświadczyłem p. Torklerowi, że nie mogę szafy otworzyć, gdyż nie mam kluczy, a gwałtownie nie otwieram, wobec tego prosiłem o zaczekanie na powrót p. Wojciechowskiego. Na moje oświadczenie odpowiedział p. Torkler, że wobec tego będą musieli szafę zapieczętować. Następnie pytał mnie p. Irmmler, gdzie jeszcze mamy książki. Nim zdołałem dać odpowiedź, p. Irmmler wszedł do przyległego pokoju, gdzie zauważył na małym regaliku kilka książek, które od razu dołączył do wszystkich innych książek. Przystąpili teraz w trójkę (Irmmler, Torkler i nieznamy Pan) do przeglądu książek. Książki, które wydały się podejrzone odkładali, robiąc przy tym swoje uwagi, na przykład przy książce *Kopernik. Sehen Sie mal, aus diesem Mann will man einen Polen machen, nicht nur das, aber auch den Vit Stwos eignen sich die Polen an, das ist doch Klephtomanie*. Gdy napotkał p. Irmmler na 11 egzemplarzy śpiewnika *Pieśni narodowe, wojenne, obozowe i ludowe*, a na pierwszej stronie znajdował się hymn *Polski Jeszcze Polska nie zginęła* zrobił taką uwagę: *Warum halten Sie diese alten Liederbücher*. Gdy się pytałem, a co mamy z nimi robić, czy je spalić, odpowiedział na to Irmmler: *Ja, wollen Sie denn warten bis die Polen kommen*. Gdy już kończono przegląd książek, zwrócił p. Irmmler uwagę na stojącą przed nim szafę, pytając się, co w tej szafie się znajduje. Gdy odpowiedziałem, że w szafie znajdują się przybory sportowe, prosił p. Irmmler o utworzenie tejże szafy. Gdy urzędnik Związku Polaków p. Dorsz⁴⁵ szafę otworzył, zawołał p. Irmmler radosnym głosem: *Da sind ja auch noch Bücher drin* i od razu zaczął przeglądać znajdujące się w tej szafie książki. Gdy zauważył, że w książkach znajdują się jakieś dedykacje oświadczył p. Irmmler: *Das scheinen ja Preise zu sein* i zażądał wyjaśnienia. Wyjaśnienie do tych książek dał urzędnik p. Dorsz, w formie oświadczenia, że są to nagrody wyznaczone za dobre wyniki w sporcie, które miały być wydane podczas święta sportowego w Trzcianie. Specjalną uwagę zwrócił p. Irmmler na książkę pod tytułem *Książka o Polsce* robiąc taką uwagę: *Sehen Sie mal an, auf der ersten Seite gleich „Jeszcze Polska nie zginęła“*. Was meinen Sie, wenn man bei den Deutschen in Polen die Nationalhymne finden würde, man würde sie gleich (die Deutschen) verhaften. Przy przeglądaniu książki *Książę Józef Poniatowski* nieznamy mi Pan przeczytał p. Irmmlerowi kilka zdań z tej książki tłumacząc na język niemiecki, z których jedno zdanie brzmiało mniej więcej tak: *Die Deutschen mordeten und brannten Häuser ab*. Po przeczytaniu tego zdania odezwał się p. Irmmler mówiąc: *So etwas gibt man noch als ersten Preis dieses Gift, der Cybinski muss sofort mit, aber Herr Torkler das ist Ihre Sache*.

Przeglądając dalsze książki napotkał p. Irmmler na kilka egzemplarzy „Kulturwehr” wydane w r. 34 i 35. Czynnili taką uwagę: *Ist denn das möglich, alles Interventionen, und so etwas wird massenhaft gedruckt und unter das Volk verteilt. Da werde ich bestimmt auch drinstehen. Sehen Sie sich das mal an, sogar die Namen sind angegeben, das ist doch die reinste Hetzerei. Haben Sie noch mehr davon? Die müssen*

⁴⁵ Dorsz Mikołaj (1901 — ok. 1940) działacz polski na Powiślu. (zob. T. Oracki, *Słownik biograficzny*, s. 64).

sichergestellt werden, und wir müssen das sofort nach Berlin weitergeben. Na tym się rewizja skończyła. Książki wydające się w treści podejrzane, zapakowano do kartonu i zabrano, wręczając mi spis zabranych książek. Przy odejściu zwrócił się p. Irmeler do Torklera temi słowami: *Hier haben wir einen guten Fang gemacht*. Przyjął:

Podał:

Sztum, dnia 9 sierpnia 1937.

Odpis

Bei der Revision der Bücherei in Büro des Polenbundes am 6. 8. 37 sind von der Staatspolizei zur Nachprüfung mitgenommen worden:

I. 1. Verfasser Roman Rola, *Henryk Dąbrowski*; 2. Biblioteka Przewodnika Katolickiego; 3. Bernard Chrzanowski, *Poznań*; 4. Kazimierz Buczkowski, *Kraków*; 5. Karol Górski, *Toruń*; 6. Kazimierz Konarski, *Warszawa*; 7. Waclaw Gąsiorowski, *Huragan*, tom I; 8. Waclaw Gąsiorowski, *Huragan*, tom II; 9. Tadeusz Najder, *Mikołaj Kopernik* ⁴⁶; 10. Waclaw Sieroszewski, *Marszałek Józef Piłsudski*; 11. Feliks Koneczny, *Dzieje Śląska*; 12. Włodzimierz Dzwonkowski, *Portrety dziejów*; 13. Lucjan Rydel, *Dzieje Polski*. II. 1. Kasper Wojnar, *Zmartwychwstanie Polski, jej przeszłość i warunki. Rozwój przyszłości*; 2. Cecylia Niewiadomska, *Legendy i podania i obrazy historyczne*; 3. *Pamięci króla czynu*; 4. *Polska i Polacy*; 5. Władysław Łęga, *Ziemia Malborska*; 6. *Polska*; 7. Zygmunt Zaleski, *Kronika miasta Poznania*; 8. *Verband der Nationalen Minderheiten im Deutschen Reich*, 7 Exemplare des Jahres 1934, 3 Exemplare des Jahres 1935; 9. *Fundusz Szkolnictwa Polskiego zagranicą*, 3 egz.; 10. Skałkowski, *Książę Józef*; 11. Exemplare des Liederbuches *Pieśni narodowe, wojenne, obozowe, ludowe* ⁴⁷.

(—) Torkler

Sztum, den 6. August 1937

Za zgodność odpisu z oryginałem:

4a

Sztum, 10 sierpnia 1937

Marian Cybiński, urzędnik Związku Polaków w Niemczech — Okręg Ziemi Malborskiej podaje przebieg przesłuchania w landraturze w dniu 6 sierpnia 1937 w spra-

⁴⁶ W zbiorach Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie znajduje się pod sygn. 14353 identyczna pozycja: Nayder Tadeusz, *Mikołaj Kopernik 1473—1543*, Lwów 1933. Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych 16^o, ss. 29, ilustr. Biblioteka Szkoły Powszechnej. Książeczka ta ma pierwotną pieczęć: „Biblioteka Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”. Taką samą broszurkę pochodzącą z bibliotek polskich na Pograniczu i Kaszubach posiada dyr. WiMBP w Koszalinie, Aleksander Majorek.

⁴⁷ Część z zakwestionowanych książek na Powiślu zwrócono, o czym świadczy następująca notatka, zacytowana: „Częściowy zwrot zabranych podczas rewizji w bibliotece Z. P. w N. w Sztumie na Powiślu. Jak informowaliśmy w połowie sierpnia urzędnicy tajnej policji (gestapo) przeprowadzili wspólnie z powiatowym radcą szkolnym p. Irmlerem rewizję za zakazanymi w Niemczech książkami w bibliotece Związku Polaków w Sztumie na Powiślu. Rewizja dała wynik negatywny, jednak w następstwie jej zabrano zur Nachprüfung cały szereg innych książek, które dotychczas nie były kwestionowane.

Obecnie 7 książek wówczas kwestionowanych zwrócono, m.in. opisy miast polskich i dzieło Waclawa Sieroszewskiego, pt. *Marszałek J. Piłsudski*. Poza tym oddano również ogółem 10 egzemplarzy „Kulturwehr” z lat 1934/35.

Dalszy szereg książek z biblioteki Z. P. w N. w Sztumie, w tym Henryka Sienkiewicza *Za chlebem* i *Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą* zabranych w wyniku rewizji sierpniowej zur Nachprüfung dotychczas nie zwrócono” (Naród, 1937, nr 237).

wie książek zakwestionowanych w czasie rewizji dokonanej w tymże dniu w biurze Związku Polaków. Przesłuchanie prowadził urzędnik policji Torkler.

Kop.: AAN, KRP Kwidzyn sygn. 24a k. 202—204.

Protokół

Pan Marian Cybiński, urzędnik Związku Polaków w Niemczech T. z. Okręg Ziemi Malborskiej, podaje do protokołu co następuje:

Dnia 6 sierpnia 1937 r., przychodząc jak zwykle do biura zauważyłem, że trzech nieznanymi mi panów przeprowadza rewizję tutejszej biblioteki.

Wróciwszy po przerwie obiadowej do biura, oświadczył mi p. Potarzyński, urzędnik Zw. Polaków w Niemczech T. z., żebym się o godz. 15,15 u p. Martensa w Landrat-urze w sprawie książek pod tytułem *Książę Józef i Książka o Polsce*, zgłosił.

W oznaczonym czasie zgłosiłem się u p. Martensa. Ze względu na nieobecność p. Martensa, urzędniczka z przedpokoju p. Martensa zaprowadziła mnie do innego pokoju i prosiła mnie tu zaczekać, aż do przybycia p. Martensa.

Po upływie kilku minut poprosił mnie jeden z tych trzech panów, którzy poprzednio w naszej bibliotece rewizję przeprowadzali, do innego pokoju. Powyżej wymieniony pan znajdował się w towarzystwie p. Martensa i jednej pani z maszyną do pisania.

Tuż przed wejściem do pokoju zapytałem się nieznanego mi jeszcze nazwiskiem pana o powód mego zawezwania. Ów pan odpowiedział mi krótko: Zaraz się pan dowie, gdyż po to Pana tu poprosiłem. Po przedstawieniu się w pokoju, moim zdaniem sala obrad Landrat-ur, przystąpił p. Torkler do zadawania pytań i spisania protokołu. Całość podaje w przybliżeniu jak następuje:

Wpierw spisał p. Torkler moje personalia:

Marian Cybiński, urodziłem się 6. 7. 1910 r. w Poznaniu. Mój ojciec nazywał się Antoni Cybiński, moja matka nazywała się Martyna Cybińska z domu Widera. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Hindenburgu O/S, gimnazjum matematyczno-przyrodniczego w Katowicach i dwuletniego studium, w latach 1934—1936, w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie, zostałem wysłany przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy w Warszawie do Centrali Związków Polaków w Niemczech T. z. w Berlinie. Było to mniej więcej w czasie Olimpiady. Stąd zostałem natchmiaszt wysłany do Olsztyna i tam po dwutygodniowym zaznajomieniu się z całokształtem pracy wychowania fizycznego i sportu na Dzielnicę IV, zostałem wysłany do Sztumu, by przejąć pracę wychowania fizycznego na Okręg Ziemi Malborskiej.

Po spisaniu powyższego zwrócił mi p. Torkler protokółarnie spisana następującą uwagę: Zaznaczam Panu, że dalszy przebieg odpowiedzi Pana musi być wiarogodny. P. Torkler: A więc Pan miał zamiar, po odbyciu się imprezy sportowej dnia 6. 6. 37 r. w myśl przewidzianego punktu w programie, rozdać między zwycięzców poszczególnych konkurencji sportowych i wychowania fizycznego niektóre książki jako nagrody?

Powiedziałem: „Tak”.

P. Torkler: Przeczytał Pan poprzednio wszystkie książki?

Powiedziałem: „Nie”.

P. Torkler: Jak może już Panu wiadomo, po dzisiejszym przejrzaniu tych książek, które były przeznaczone jako nagrody na dzień pierwszych Igrzysk Sportowych Okręgu Ziemi Malborskiej, którego zakaz jest Panu nadal nieznanym, natrafiliśmy na dwie książki pt. *Książę Józef i Książka o Polsce*, których treść żeśmy zakwestionowali i z tego względu zabrali. Treść tych książek jest podobna do trucizny i podburzania i dlatego

rzeczy te muszą być raz nareszcie wyrugowane i wykorzenione (*vernichtet und ausgerottet*). Panowie powinni w Waszym interesie wszystkie swoje książki przed puszczaniem ich w obieg przejrzeć, by przez to nam zaoszczędzić niepotrzebną robotę i tracenie czasu. Jak Pan mógł, jeżeli Pan twierdzi, że Pan żadnej książki nie przeczytał, przyznać tej książce pierwsze, tamtej drugie itd., miejsce.

Odpowiedziałem: Treść tych książek, jak poprzednio zaznaczyłem jest mi nieznaną. W przyznawaniu kolejności poszczególnym książkom jako nagród nie kierowałem się więc ich treścią, raczej wyglądem zewnętrznym. Te książki, których wygląd wydawał mi się więcej reprezentacyjny otrzymały znaną Panu kolejność jako nagrody. A więc decydującą rolę w przyznawaniu poszczególnej książce to lub inne miejsce odgrywał tylko wygląd zewnętrzny.

Następnie wywiązała się dyskusja na temat *Książka o Polsce*, w czasie której zwróciłem p. Torklerowi uwagę, że prywatnie posiadam też takową, ofiarowaną mi przez Światowy Związek Polaków w Zagranicy w Warszawie, jako podarunek i upominek po skończeniu mego studium w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego, i dlatego uważam, że książka ta nie może posiadać złej treści.

P. Torkler: Mimo że Pan tę książkę posiada w walizce zamkniętej, to nie wolno Panu żadnych takowych rzeczy posiadać, i dlatego musi Pan tę książkę natychmiast oddać i to na ręce p. Martensa. Jeżeli zostanie stwierdzone, że owa książka nie posiada sprzecznej treści z ideologią obecnego państwa niemieckiego, to natychmiast ją się Panu zwróci.

Czy może mi Pan powiedzieć, skąd te książki pochodzą i kto je sprowadził? I czy specjalnie zostały zamówione. Powiedziałem: Wszystkie książki przeznaczone dla nagród nie zostały specjalnie sprowadzone, gdyż znajdowały się w biurze. Kto je sprowadził i skąd pochodzą, tego nie wiem. Owe wszystkie książki otrzymałem od p. Pietrzaka, który był wtedy jeszcze kierownikiem Zw. Polaków na Okręg Ziemi Malborskiej w Sztumie, a obecnie jest kierownikiem Zw. Polaków na Dzielnicy IV. w Olsztynie.

P. Torkler: Niech Pan sobie cały protokół przeczyta i podpisze, zaś książki, które zostały dzisiaj skonfiskowane, będą zwrócone i to tylko te, których treść będzie w porządku (*einwandfrei*).

P. Cybiński: Po przybyciu do domu stwierdziłem, że nie posiadam książki pt. *Książka o Polsce*, jak tylko książkę pt. *Józef Piłsudski twórca Niepodległej Polski*. To, że tę książkę miałem na myśli podczas dyskusji nad książką pt. *Książka o Polsce*, wynika ze wpisu, który jest umieszczony na stronie tytułowej wewnętrznej tej książki, przez Światowy Związek Polaków w Zagranicy w Warszawie z podpisem p. dyrektora Lenartowicza, i jako taką natychmiast doręczyłem ją p. Martensowi po to, by po stwierdzeniu protokołu mego spisane go z p. Torklerem i ze wpisem w tej książce umieścić poniżej mego podpisu na protokole odpowiednie sprostowanie dotyczące książek pod tytułem *Książka o Polsce* i książka *Józef Piłsudski twórca Niepodległej Polski*. Poniżej tego dodatkowego protokołu pomiędzy p. Martensem i mną się znowu podpisałem.

Przyjął:

Podał:

Sztum, dnia 10 sierpnia 1937 r.⁴⁸

⁴⁸ Odnośnie do rewizji bibliotek polskich na Powiślu informuje ponadto fragment pisma konsula RP w Kwidzynie z 25 IX 1937 r. nr 297-a-5/6 do Ambasady Polskiej w Berlinie dotyczącego przesładowania mniejszości polskiej:

„1. Dnia 6 sierpnia 1937 przeprowadziła tajna policja rewizję biblioteki polskiej w Sztumie. Rewizję tę rozszerzono na całe biuro Związku Polaków. W wyniku tejże

5.

Olsztyn, 20 sierpnia 1937 r.

Konsulat polski w Olsztynie donosi Ambasadzie RP w Berlinie o rewizjach dokonanych w dniu 13 sierpnia 1937 r. we wszystkich polskich bibliotekach na terenie Warmii i Mazur, podając tytuły książek poszukiwanych oraz skonfiskowanych.

Oryg.: AAN, APB sygn. 1877.

Olsztyn, dnia 20 sierpnia 1937

Konsulat
Rzeczypospolitej Polskiej
Nr 298/N-c/29
w sprawie rewizji w bibliotekach
odpis:
M.S.Z. E. II

Tajne
Do Ambasady R. P.
w Berlinie

W dniu 13 sierpnia rb. na terenie Warmii i Mazur odbyły się rewizje we wszystkich istniejących bibliotekach. Przeglądano niezmiernie skrupulatnie nie tylko katalogi, lecz i książki znajdujące się na półkach, przy czym ze szczególną uwagą badano ustępy zarówno prozy, jak i poezji, gdzie trafiały się słowa... wolność i bunt.

Poszukiwano przede wszystkim następujących książek: Wańkowicza, *Na tropach Śmętka*; Sienkiewicza, *Krzyżacy*; *Śpiewnika harcerskiego*, *Ech śląskich* oraz przewodnika po Polsce w językach polskim i niemieckim.

Szczególnie skrupulatnie rewizja odbyła się w Olsztynie i Szczytnie.

W Olsztynie skonfiskowano 2 tomy *Krzyżaków* oraz 2 egz. *Grażyny A. Mickiewicza*, w Szczytnie zaś 41 egz. *Krzyżaków* drukowanych szwabachą i stary przedwojenny przewodnik po Warszawie⁴⁹. W pozostałych bibliotekach pobierano gdziekolwiek nawet *Książkę o Polsce* wydaną przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy.

rewizji policja zabrała 23 książki, w tym 13 z biblioteki, a 10 innych z regałów, oraz 7 egz. „Kulturwehr” i 11 śpiewników. Rewizję przeprowadził członek tajnej policji państwowej Torkler oraz radca szkolny na powiat Sztum.

2. Dnia 6 sierpnia br. tajna policja przeprowadziła rewizję biblioteki polskiej w Postolinie. Zabrano 16 książek celem zbadania.

3. Dnia 10 sierpnia br. przeprowadziła policja tajna rewizję biblioteki w Pierzchowicach, zabierając 7 książek.

4. Tego samego dnia policja przeprowadziła także rewizję biblioteki polskiej w Sadłukach, nie zabierając żadnej książki.” (AAN, APB, sygn. 1877).

⁴⁹ Odnośnie do rewizji w Szczytnie konsul polski w Olsztynie w raporcie z 14 IX 1937, nr 297/N-b/10 stwierdza: „13/8/37. W Szczytnie tajny urzędnik Faber w obecności 2 żandarmów przeprowadził rewizję w składnicy książek, w pokoju „Mazura” i częściowo w filii Banku Ludowego. Pytano o następujące książki: *Na tropach Śmętka*, *Echa śląskie*, *Śpiewnik harcerski* i *Krzyżacy*. Skonfiskowano 52 egz. *Krzyżaków* Sienkiewicza i 1 egz. *Przewodnika po Warszawie* (AAN, APB sygn. 1877); natomiast „Gazeta Olsztyńska” (1937, nr 196) pisała: „Z Mazur. 13 bm. tajna policja w asyście żandarmierii przeprowadziła rewizję biblioteki polskiej w Szczytnie. W wyniku rewizji skonfiskowano 49 egzemplarzy *Krzyżaków* Sienkiewicza wydanych przed kilku laty w Szczytnie przez czasopismo „Mazur”. Poza tym zabrano *Przewodnik po Warszawie*”.

Należy zwrócić uwagę na różnie podawaną liczbę skonfiskowanych *Krzyżaków* H. Sienkiewicza (41, 52 i 49). Trudno dziś stwierdzić, która z nich jest właściwa.

Jest rzeczą charakterystyczną, że podczas przeglądania książek jeden z agentów policji rzucił niby od niechcienia pytanie: „Jaki jest ten nowy konsul? — na co otrzymał odpowiedź od kierownika Tow. Szkolnego na Warmię: „Nie mam okazji do widywania go, gdyż po odebraniu mi paszportu nie mam potrzeby chodzenia do Konsulatu”. Odpowiedź ta speszyła agenta, który zajął się przeglądaniem książek.

Bohdan Jałowiecki
Konsul PR

THE SEARCH OF POLISH LIBRARIES IN WARMIA, MASURIA AND THE LOWER VISTULA REGION (POWISLE) IN THE PERIOD OF HITLERISM

SUMMARY

The activity of Polish folk lending-libraries in the territory of East Prussia met counteraction of the Prussian authorities which tried different ways to weaken the increase in the Polish reading habit almost since the very beginning. One of the forms of this counteraction were searches and confiscations of books which could influence, awaken and shape national consciousness. The intensification of this action could be easily seen at the end of the eightieths and the beginning of the ninetieths of the 19th century. This problem appeared once again, on a larger scale, in the period of national socialist rule. The Polish libraries in Warmia, Masuria and the Lower Vistula Region were the branches of Polish movement and had growth tendency. These favourable circumstances could not escape the notice of the Hitlerite authorities which wanted to hamper the increase in the reading habit of the Poles by the help of seizure of books „zur Prüfung”. (They managed to succeed in 1936 and 1937 in the Lower Vistula Region).

In the searches made in Warmia, Masuria and the Lower Vistula Region, we must distinguish two stages, the first one in 1936, which was the action of local authorities only, and the second one in 1937, which was a part of the general German repressive action towards Polish organizations in Germany. This second one was to be a tactical manoeuvre in order to sharpen the problem of national minority, to influence German opinion and to intimidate Polish population. Comparing the action in the other parts of Germany and in the East-Prussian territory, we can see that it was made here in the most eager way what showed that the counteraction of the Nazi authorities was the strongest here.

The thorough course of those searches is shown by published here, six source documents of Polish consular service. The first of them tells about Prussian gendarmerie's looking for books which had come from the students' corporation of the Poznań University, „Masovia”, the second one tells about searches of libraries in the Malbork district made by the supervisor, dr Irmler, who was an official delegated by the police, and the third one it is a record of the search in the Polish library in Postolin (in Sztum district) made on the 6th of August, 1937, and a list of books taken from there. The account of the Polish consulate in Kwidzyna on the search made in the office of the Federation of the Poles in Sztum (on the 6th of August, 1937) together with the record and the list of confiscated books make the fourth document. The next one is a record of the interrogation of Marian Cybiński in a matter of books in question, found during the search in the mentioned office of the Federation of the Poles, written in the district office in Sztum on the 6th of August, 1937. The sixth and the last one is the account of Polish Consulate in Olsztyn written for the Embassy of Polish Republic in Berlin about the searches made on the 13th of August, 1937, in all libraries in the territory of Warmia and Masuria (there are given the titles of books which were looked for and confiscated).

The published documents show the methods of the searches made there and then, and completing the previous works of the author give us one more evidence of the importance of Polish libraries and Polish books in Warmia, Masuria and the Lower Vistula Region in the days of Hitler's rule.